KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 5 (17) Marca. — Rok 1853. № 73. Jutro, Śgo Gabryela Archanioła.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO. Z okoliczności zbliżającego się kwartału 2go, roku 1853, *Redakcja Kurjera Warszawskiego*, ma honor upraszać szanownych Czytelników swoich, mianowicie zamieszkałych na prowincji, ażeby celem zapewnienia sobie wczesnego odbioru pierwszych Numerów pisma niniejszego, w nadchodzącym kwartale, raczyli poczynić wczesne zapisy na właściwych Stacjach Pocztowych. Redakcja ma honor dodać przy niniejszem, iż względem odebranych reklamacji, o nieregularny odbiór pism perjodycznych, a w ich liczbie i *Kurjera Warszawskiego*, *Redakcja* czyni stosowne do Expedycji Gazet w *Warszawie* przedstawienie, która czuwając z troskliwością nad spiesznem i regularnem expedjowaniem pism krajowych, nieomieszka tego usunąć. W razie przeto jakiegokolwiek opóźnienia, nieakuratności, lub wreszcie niedojścia którego z Numerów *Kurjera*, raczą szanowni Prenumeratorowie zgłosić się listownie do *Redakcji Kurjera* na *jej koszt*, a każdemu Ich życzeniu stanie się zadosyć.

Co do ceny prenumeraty *Kurjera*, takowa tak w Królestwie jako i Cesarstwie jest następująca: kwartalnie w *Warszawie* rs. 1. kop. 20 (czyli złp. 8); w Królestwie zaś i w Cesarstwie, kwartalnie rs. 1, kop. 65 (czyli złp. 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1. na kwartał, i z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, albo też do *Expedycji Gazet w Warszawie*.

W następującą Sobotę, w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada doroczna uroczystość Śgo JÓZEFA, Oblubieńca N. MARJI P., która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.

Rozkazem CESARSKIM, Kapitan *Drozdow*, z pułku *Mohylewskiego* piechoty, przeniesiony został do Okręgu IIIgo Korpusu Żandarmów, i przeznaczony na Naczelnika komendy Żandarmów w *Lipnie*.

Za upłyniony kwartał 1 r. b. a tem samem i za m. *Marzec* t. r., Kassa Gubernjalna *Warszawska*, wypłatę pensji emerytalnych i wsparć przyznanych, uskuteczniać będzie w następującym porządku: 1) Wszystkie pensje emerytalne i wsparcia miesięczne, oraz 10-kopijkowe, z których przypada do odebrania nie więcej jak rs. 50, płacone będą w dniach $^{17}/_{29}$ i $^{18}/_{30}$ Marca r. b. 2) Też same należytości dochodzące summy rs. 100, płacone będą w dniach $^{19}/_{31}$ Marca i 20 Marca (1 Kwiet:) r. b. 3) Nareszcie wszystkie wyższe inne summy w d. 21 Marca (2 Kwiet:) t. r. i następnie, oprócz dni świątecznych. Do których to terminów interesowani ściśle zastosować się zechcą, gdyż wskazany porządek ma na celu ochronienie ich od zbytecznego natłoku i nieprzyjemności w oczekiwaniu.

Jutro, jako w 4tą rocznicę śmierci ś. p. Józefy *Bonfils*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za Jej duszę, w Kościele Śgo KRZYŻA, o godz: 10tej z rana; na które, pozostali Rodzice wraz z Rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godz: 9tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefy *Kamińskiej*, zmarłej dnia 9go Sierpnia r. z.; na które, pozostali Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jana *Thomas*, niegdy Oficera b. W. P., który zszedł z tego świata d. 12go b. m. Stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Teodor *Szwejczewski*, Sekretarz Kollegjalny, Expedytor w Magistracie miasta *Warszawy*, onegdaj życie zakończył.

Pojutrze o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, jako w dzień Imienin, odbędzie się Wotywa za spokój duszy ś. p. Józefy *Choromańskiej*.

Pojutrze, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Joanny z Kożuchowskich *Łąckiej;* na które, stroskany Mąż wraz z Córkami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłej.

Zaledwie kilka miesięcy ubiegło, jak podobało się OPATRZNOŚCI dotknąć smutkiem serce rodzicielskie WW. *Jasiobęckich*, powołując do grona swoich Aniołów, jednego z pożyczonych ziemi, w osobie małej Ich Córeczki; gdy dziś 5cio-letni *Władzio* pospieszył jej śladem. Jeszcze łzy po pierwszej stracie nie oschły, jeszcze ani serce, ani usta nie śmiały przyznać tej doczesnej rozłąki, a tu już nowa mogiła; ciężki to smutek, bolesna rana; nie od ludzi na nią pociecha, ale raczej od TEGO, który najlepiej znając serca nasze, powiedział: »*Pójdźcie do mnie, którzy płaczecie, a ja was pocieszę.*"

Wczoraj odbywało się w Banku Polskim, dalsze losowanie *obligacji udziałowych*. Wygrane wyciągnięte z koła, przypadły jak następuje: złp. 30,000, na Nr 125,598; zł: 10,000, na Nr 116,270; zł: 8,000, na Nr 76,835; zł: 4,000, na Nr 8,000; po zł: 3,000, na Nra: 13,723, 17,482, 61,035, 105,894, 109,433, 128,765, 135,816, 137,812 i 137,839; po zł: 1,200, na Nra: 9,892, 10,670, 21,864, 48,710, 66,516, 91,796, 95,498, 108,374, 116,252, 125,592, 129,629, 129,633, 129,638 i 132,256.

Wkrótce doniesiemy obszerniej o *mappie dróg żelaznych Warszawskiej i Krakowskiej*, wydanej przez

Radcę Dworu W. *Kolberga*. Potrzebne to i użyteczne, nietylko dla podróżnych, ale dla całego ogółu dziełko, obejmuje przestrzeń kraju wszerokości 8 do 9 mil wzdłuż drogi, z dokładnem oznaczeniem wszystkich miast, wsi i komunikacji. Mając przed sobą exemplarz tej mappy odciskany w 3ch kolorach (rzeki i wody są niebiesko, lasy brunatno oddane), podziwiamy czystość i piękność sztychu. Nie mieliśmy jeszcze tak pięknej *polskiej* mappy, a mało nawet zagranicznych z tą równać się może; dla tego też radzimy każdemu zaopatrzyć się w takową, a jesteśmy przekonani, że najzupełniej zadowolonym zostanie.

Od niejakiego czasu kilkakrotnie ponawiały się w m. tutejszem zdarzenia, że na ulicach położonych w mniej zamieszkałych częściach miasta, znajdowano przybyłych na targi z różnemi produktami włościan, w stanie zupełnie bezprzytomnym i tarzających się z bólu około swych wozów. Policja tutejsza odsełała ich do Szpitali, gdzie w krótkim czasie odzyskiwali zmysły i wracali do zdrowia, nie pamiętając jednak gdzie byli i co się z niemi działo; nadto każdemu z nich brakowało pieniędzy pochodzących z spieniężenia produktów, które z sobą przywiózł. Ta okoliczność nasuwała przekonanie, iż ludzie ci przez niewiadomych sprawców do tego stanu przywodzeni, a następnie okradani bywali. Rozpoczęte w celu wykrycia winnych poszukiwania, zwróciły wkrótce podejrzenia Władzy policyjnej, przeciwko niejakiej Petronelli *Szymańskiej*, lat 35 liczącej, rodem z miasta *Kozienic*, trzykrotnie już więzieniem karanej, która po wycierpieniu ostatniej kary, wytransportowaną będąc do miejsca urodzenia, znowu potajemnie do miasta tutejszego wcisnęła się. Kobieta ta w dniu 8 b. m. przytrzymana z flaszką wódki i do aresztu policyjnego dostawiona, do winy przyznała się, i w dalszym ciągu badań zeznała, że po przybyciu swojem do *Warszawy*, przysposobiwszy zapas wódki zaprawnej zielem zwanem *szalej*, chodziła po targach, upatrując pomiędzy włościanami tych, którzy sprzedawszy produkta, mieli pieniądze, że po wypytaniu się takowych zkąd pochodzą, umawiała się z każdym z nich, ażeby gdy będzie odjeżdżał, zabrał ją z sobą, gdyż ma interes udać się w jednę z nim stronę, że następnie pod pozorem zabrania rzeczy, kazała się wieźć na ulice mniej zamieszkałe, i tam częstowała wódką zaprawną, którą miała przy sobie, a gdy włościanin, który się jej napił, stracił już przytomność i zmysły, obdzierała go z pieniędzy. W końcu przyznała się do trzech powyżej opisanym sposobem spełnionych kradzieży, a mianowicie: jednej na osobie Kaspra *Miszczaka*, włościanina z wsi *Łęczeszyc* Ptu *Warszawskiego*, któremu w m. z. zabrała rs. 20 kop. 25; drugiej, na osobie Leona *Olczaka*, z wsi *Wilczogóry* tegoż Powiatu, któremu w m. b. zabrała rs. 14 kop. 25; co do 3ciej, oświadczyła, że nie pamięta ani nazwiska włościanina, ani ilości skradzionych mu pieniędzy. Na podstawie tych zeznań, Petronela *Szymańska*, po ukończeniu śledztwa, właściwemu Sądowi do ukarania przesłaną zostanie.

Celem wystawienia w *Warszawie* nowego domu murowanego dla pomieszczenia Władz *Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*, na placu przy ulicy *Mazowieckiej* pod Nr 1349 położonym, Władze tegoż Towarzystwa pragną otrzymać najdokładniejszy plan z kosztorysem ogółowym, przedstawiający wszystkie warunki budowli trwałej, wygodnej i ozdobnej; z tego powodu Dyrekcja Główna ogłasza niniejszem konkurs dla WW. Budowniczych, do przedstawienia takowego planu z kosztorysem ogółowym, oznaczając termin ostateczny na dzień włącznie 3/15 Maja r. b., w którym plany i anszlagi złożone jej być powinny. Budowniczy którego projekt utrzyma się, będzie miał powierzony kierunek budowy, i dla tego osobnej nagrody za sporządzenie planu dla niego niewyznacza się. Dwa projekta najwięcej po przyjętym planie do warunków programu zbliżone, otrzymają nagrody w wysokości pierwszy 300 rs., a drugi 200 rs. Bliższą informację o warunkach żądanego projektu, udzieli Dyrekcja Główna w oddzielnym programacie, jaki wraz z planem sytuacyjnym possesji Towarzystwa okazanym, a nawet wydanym być może w odpisie przez Pisarza Dyrekcji Głownej, na żądanie każdego Budowniczego prawo praktyki w *Warszawie* posiadającego.

Składając w imieniu biednych dzięki za złożone w Redakcji *Kurjera* rs. 4 kop. 50 dla sierot po cholerycznych, a zebrane przez Wikarego W. S... z miasta *Wysokie-Mazowieckie*, podajemy ten godny naśladowania przykład do wiadomości. *J. K.* (Kwota powyższa dołączoną została do ofiar na sieroty choleryczne, któremi Warsz: Tow: Dobroczynności rozporządza).— Od J. A. rs. 1 dla tychże sierot.—Złożono w tejże Redakcji od małej *Brońci* rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Jeszcze słów kilka o koncertach w *Kijowie*, w czasie tegorocznych kontraktów. Wiadomo już jak liczny poczet artystów nawiedził to miasto; w chwilach więc kiedy Appolinary *Kątski*, Nadworny Solista J. C. K. MOŚCI budził zapał powszechny, i gdy po odegranym przez siebie koncercie zaproszony został na ucztę przez JW. Radcę Tajnego Hr: Henryka *Tyszkiewicza* Marszałka Szlachty, przybył także z *Warszawy* Fortepjanista Antoni *Kątski*. Koncert zaś który następnie razem oba bracia dali, należał do niepamiętnych w *Kijowie*, i pod względem przyjęcia Artystów, i pod względem licznego zebrania się osób. Bawiący tamże Gitarzysta Stanisław *Szczepanowski*, złożył na tym koncercie, obu Braciom bukiet kwiatów, w imieniu wszystkich obecnych artystów.

Chociaż u nas mróz na dworze, w *Paryżu* serio zajmują się już nowemi *kapeluszami słomkowemi*. Nowe te kapelusze, zwane są: *Cesarzowej* i *pięknej kobiety*.

Liczbę dobroczynnych Instytucji, powiększył nowo otworzony zakład dla obłąkanych, w odległości dwóch wiorst od m. *Wrocławia*, w posiadłości *Pöpelwic*. Zakład ten poruczony został Doktorowi *Neumann*, Profesorowi w Uniwersytecie *Wrocławskim*. Gdyby zaś kto z mieszkańców Królestwa tutejszego żądał powziąść bliższe w tym przedmiocie szczegóły, winien się zgłosić do P. *Oppenheima* Dentysty, zamieszkałego w mie-

ście tutejszem na *Krakowskiem-Przedmieściu*, wprost Poczty.

Ze wszech stron już rozpoczynają roboty około wznoszących się, albo też mających się wznieść gmachów. Między innemi, ruch ten okazuje się i około nowo-budowanego *Instytutu Szlacheckiego*, przy ulicy *Wiejskiej*, który już w Sierpniu r. b., zupełnie ukończony zostanie.

Donieśliśmy wczoraj, że szanowne Opiekunki Warsz: Tow: Dobr:, przyjęły na siebie obowiązek zbierania ofiar od odwiedzających obraz *Trzech Męczenniczek*, Dra Profesora *Chozroe Duzi*, okazywany w gmachu *Warszawskiego* Tow: Dobroczynności. Obecnie przeto dodajemy, że dziś obowiązki te pełnić będzie JW. Radczyni Stanu *Stankiewicz*, a jutro JW. Rzeczywista Radczyni Stanu *Zacharkiewicz*.

Gdyby nie zawieja jaka panowała wczoraj, mielibyśmy znowu sannę niezłą, bo nocy dzisiejszej spadł łokciowy śnieg; ale cóż kiedy miotany wichrem, w jednem miejscu nagromadził się za wiele, a w drugiem za mało. Śnieg ten sprowadzi odwilż, a z nią znowu błoto, a mieliśmy już tak sucho. Jednakże dziś rano ukazały się *sanki*.

Osoby, obecne na zabawie u JWW. Hrabiostwa Sewerynostwa *Uruskich*, na świetnej zabawie d. 12 b. m., niemając wówczas sposobności do złożenia datku za programat zabawy, przeznaczonego na cel dobroczynny, nadesłały dodatkowo rs. 20 na korzyść Instytutu moral: zanied: dzieci. Kwota takowa wpłynęła do tegoż Instytutu.

W *Kaliszu* danym będzie koncert przez P. Kazimierza *Ładę*, w dzień Śgo Józefa, b. m. Po świętach zaś, P. *Łada* odwiedzić ma *Sieradz* i *Radom*, przed wyjazdem w dalszą podróż do *Niemiec*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Helena de la Seiglière*, przywołani zostali Wszyscy.

W Teatrze Alexandryńskim w *Petersburgu*, dają teraz z wielkiem powodzeniem, przetłumaczony *z polskiego*, i znany na scenie naszej monodram P. *Ładnowskiego*, p. t.: *Icek Zapieczętowany*.

Ameryka. — W *Nowym-Yorku* w dniu 22gim z. m., otrzymano pocztę z *Kalifornji*, która drogę odbyła w przeciągu dni 18; znowu więc o kilka dni podróż do *San Francisco* skrócona, a droga nowa tak ma być praktyczną, że pocztamt główny zawarł już z kompanją kontrakt o przesyłkę do *San Francisco* listów w ciągu dni 16tu; (tak więc w *Warszawie* możnaby mieć list z *San Francisco* za 29 dni; 16 dni do *Nowego-Yorku*, 8 z tamtąd do *Londynu*, 5 z *Londynu* do *Warszawy*). — Traktat zapewniający własność literacką, już podobno ułożony został pomiędzy *Anglją* a *Stanami-Zjednoczonemi*. — Do *Alexandrji* pod *Washingtonem*, przybył okręt kaloryczny *Ericsson*; wytrzymał on w ciągu 73 godzin dwie burze; na dzień zużywał tylko 5 ton (100 centnarów) węgla; jeżeli szybkością wyrówna dotychczasowym parostatkom, to wynalazek *Ericssona* tryumf odniesie. — Jenerał *Pierce* przybył do *Washingtonu* niespodzianie, przez nikogo niepoznany; zajmuje się on układaniem swego gabinetu. — Kompanja przemysłowa podjęła się urządzenia regularnej komunikacji pomiędzy *Kalifornją* a *Chinami* i *Japonją*, jeżeli zdołają otworzyć i z tym krajem stosunki. Sześć parostatków uzbrojonych silną artyllerją, ma do tej przewózki służyć. Co dwa tygodnie jeden wypływać ma z *San Francisco*. — Nowe *dolary amerykańskie* (dolar wart rs. 1 kop: 20), mają wewnątrz otwór jak pierścionki. (Indep: Belge. — Ill: Leipz: Ztg).

Anglja. — W roku zeszłym wyemigrowało z *Wielkiej Brytanji* z rozmaitych portów, 221,608 osób; tu zaliczono tylko osoby zaciągnięte w kontrolli urzędów emigracyjnych. — Mówią ciągle w *Londynie* o nowym traktacie handlowym z *Francją*, o zniżeniu taryffy *francuzkiej* i zaprowadzeniu w tym kraju ważnych dla handlu zagranicznego ułatwień. — Z powodu przekupstw wyborczych, kilku miasteczkom prawo wyborów odebrać mają, a przenieść je na inne okręgi. (Pr: Ztg).

Austrja. — W czasie przejazdu Cesarza w dniu 12 b. m., domy ulic w *Wiedniu* przystrojone będą w kobierce i chorągwie; wieczorem illuminacja nastąpi. — Pan *Bruck*, jak mówią, zostanie Ministrem stanu; Pan *Geringer* Ministrem handlu; pierwszy jest za wielkiemi oszczędnościami w wydatkach, zwłaszcza co do armji. — Do tej pory otrzymał rząd przeszło 10,000 adresów z powodu ocalenia Cesarza, z rozmaitych stron kraju tak od osób prywatnych jak od korporacji. — Arcy-Xiążę *Jan* przybył z *Gratz* do *Wiednia*. — *Turecka* ambasada otrzymała wiadomość, że *Omer* Basza już opuścił swą główną kwaterę, i że wojska jego cofać się zaczynają. — Pełnomocnictwa wysłano Panu *Kletz* w *Stambule*, do prowadzenia z *Portą* dalszych układów o wykonanie przyrzeczonych przez nią ustąpień. — Na giełdzie *Wiedeńskiej*, wszystkie papiery w górę idą. — Ban *Jellachich*, wezwał Oficerów armji do składki dla ofiarowania podarunku Hr: *O'Donnell* i P. *Ettenreich*; każdy Porucznik ma dać 20 grajcarów, Kapitan 30, Oficer sztabowy 1 złr., Jenerał 2 złr. — Według przypuszczalnych obliczeń, zasekwestrowane majątki *Włoskich* wychodźców, wynoszą 50 miljonów lirów, po odtrąceniu długów. — Wielki Szambelan C. K. doniósł wielu zdolnym malarzom, by wybierali do obrazów przedmioty z nowożytnej historji *Austrji*, ponieważ obrazy te na rachunek Cesarza kupowane będą. (Schles: Ztg).

Czarnogórze. — Wojsko *Tureckie* w dniu 3 b. m., opuszczało już *Berda* i zajęte okolice. Xiążę *Danilo* miał przybyć do *Cetynji* w dniu 4 b. m. *Czarnogórcy* żałują, że się wojna skończyła. Spodziewają się wkrótce w *Cetynji* Jenerałów *Austrjackich*, *Kelner* i *Mamula*. — Xiążę *Danilo* ma się ożenić z jedną z Xiężniczek *Serbskich*; oświadczył się o nią jeszcze przed wojną. — Jeńcy *Czarnogórscy* doznawali w obozie *Tureckim* najgorszego obchodzenia; przywiązani postronkami do drzew, wystawieni byli na mróz ciężki; bratu Wojewody *Wujatycza*, noga jedna odmarzła. Teraz łagodniej z niemi obchodzą się i dozwalają pewnego ruchu. (Lloyd).

Francja. — Dzienniki *Bruxelskie* nie nadeszły; wiadomości więc z *Paryża* z dnia 12 b. m. nie ma. *Paryz-*

kie pisma nie obejmują nic ważnego. *Monitor* podaje dalszą listę gmin, które nadesłały adresa z powodu małżeństwa Cesarza; dalej dekret o ubiorze Kanoników Świętego Dyonizego, i mianowania Urzędników. — Projekt budowy kolei żelaznej z *Lyonu* do *Genewy* przesłano radzie stanu; ustąpienie tej kolei przeważna kompanja uzyska; mówią o innych dwóch nowych kolejach; stan finansów bowiem i giełdy, pozwala Ministrom te ustąpienia tak ważne dla ożywienia handlu udzielać. — Prefekt policji wydał postanowienie przeciw wypuszczaniu na ulicę dzieci bez opieki.— Cesarstwo co dzień odbywają spacery bez eskorty. (Journal des Débats).

Turcja. — Parostatek wiozący Posła *Francuzkiego*, musiał nocować w porcie *Dardanelskim;* przybył bowiem po zachodzie słońca, a gdy chciał ciaśninę przepłynąć, z zamków powitano go salwą działową ostrą.— W *Smyrnie* umarł Arcy-Biskup *Grecki*, Xiądz *Antimo*. i Jenerał Grecki *Griziotis*, znany z wojen o niepodległość. (Lloyd).

Rozmaitości. — W *Berlinie*, niedawno zastrzelił się kupiec win *Rockstroch*. Samobójstwo to miało miejsce w dawnym domu *Woltera* (przy *Tauben-Strasse*).— Szybko-rachmistrz *Dase*, ciągle zadziwia *Berlińczyków*. Niedawno zadano mu następujące zagadnienie: Ktoś od dnia 9 Marca r. 1803, zużywa co dzień 6 minut $14^3/_4$ sekund na ubieranie się, a 4 min: $37^1/_2$ sek: na rozbieranie się; wiele na to czasu zużył po dzień 9 Marca r. 1853, licząc w to i dzień 29 Lutego w latach przybyszowych. W niespełna 2ch minutach, *Dase* odpowiedział: że dni 138, godzin $13^1/_4$. Inną razą będąc zapytany: Gdy kto co chwila $^2/_{11}$ fenika wydaje, wiele wyda w 72ch latach? odrzekł równie prędko: że 206,417,454 tal: 16 sr: gr: $4^4/_{11}$ feników. — W *Paryżu* wynaleziono rodzaj pokoju albo szafy, za pomocą którego, można jeździć po *Sekwanie* z wielką łatwością. Zapewniają, jeśli to nie *kaczka*, że nawet pływając, śniadać można w takim aparacie.— W *Kimbolton* (w *Anglji*), koń odgryzł ucho swemu właścicielowi. — Gdy raz zapytano *Bacona*, co sądzi o pieniądzach, rzekł: »pieniądz jest dobrym sługą, ale niegodziwym panem.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Babkin Jener-Major z Łomży; Bromirska Karolina Oby: z Łomży nr 1346; Dmochowski Ant: Oby: z Jeleńca nr 586; Grochowski Alex: Oby: z Rydzewa nr 625; Gawarecki Zygm: Oby: z Borzenia nr 584; Karwicki Teod: Ob: z Karwic nr 476; Mączewski Konst: Oby: z Siedlec nr 625; Morzkowski Aug: Oby: z Rybienka nr 570; Petrow Rz: R. S. z Nowej Alexandrji; Staszewski Fel: Oby: z Drożęcina nr 603; Siwers Lud: Oby: z Gośniewic; Wyszkowski Jul: Ob: z Rawy.

Wyjechali: Abramowicz Otton Oby: do Gub: Kijowskiej; Biernacka Eug: Ob: do Kalisza; Ciechanowski Jan Radca Stanu do Radomia; Deplechin Józ: Maszynista do Paryża; Podhorodeński Alex: Ob: do Gub: Wołyńskiej; Rostworowski Fel: Hr. do Leszno woli; Zarzecki Kar: Ob: do Gub: Kijows:; Zaborowski Alex: Ob: do Poznania.— Brzostowski Karol Hr. do Sztabina; Grabowski Ant: Hr. do Mrogi Bielawskiej; Lubowiecka Karolina Oby: do Krakowa; Szmaczaińska Helena Żona Radcy St: do Sacina; Zamoyski St: Hr. do Maciejowic.

DONIESIENIA.

Fabryka Wyrobów Chemicznych przy ulicy Senatorskiej, w domu Lewenberga, dawniej Mikulskiego Nro 467*a*, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, tak w *Warszawie*, jako też w ogólności w Królestwie i w Cesarstwie Rossyjskiem *zamieszkałą*, iż **MASSY** z czystego wosku, w sześciu kolorach, i która to Massa za jedną z najlepszych uznaną została, ma w każdym czasie do nabycia.— A. *Gottlieb*.

W Sobotę wieczór, zginął **PUGILARES** z INSTRUMENTAMI, skórzany, z metalowym zameczkiem, Instrumenta zaś w słoniową kość oprawne, z Edymburgskiej fabryki pochodzące. Uprasza się Znalazcę, o oddanie przy ulicy Niecałej w domu Wgo Jakubowskiego, na 2gie piętro, za stosowną nagrodą. Uprasza się także PP. Cyrulików i Nożowników, o zwrócenie uwagi na powyższe Instrumenta.

Podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że ASSYGNACJA przez Abrama Silberstein w Międzyrzecu, d. 15 Lutego r. b., na zlecenie podpisanego w summie zł. 10,000, z terminem po dzień 1 b. m. na Dom handlowy A. Rawicz i C°, wystawiona, a przez podpisanego W. Katerla ustąpiona, zaginęła. Znalazca żadnego z powyższej Assygnacji użytku zrobić nie może, gdyż summa przekazana, na mocy duplikatu, prawemu właścicielowi już wypłaconą została.— Gumpel *Goldwasser*, z Łosic.

NASIENIA Buraków Cukrowych w najlepszym gatunku, ostatniego zbioru, dostać można po talarów 6, w pruskim kurancie, nie licząc w to kosztów upakowania, w Magdeburgu, za gotówkę.— Fr: *Pampel*, w Buckau przy Magdeburgu.

Podpisanemu, zaginęły **ZAPOTRZEBOWANIA**, wydane przez Zarząd Szpitala Starozakonnych w Warszawie, w miesiącach Październiku, Listopadzie i Grudniu r. z., na materjały do szycia jako to: na nici, bawełnę, guziki, tasiemki, i t. p. Upraszam łaskawego Znalazcę, aby raczył takowe zwrócić mi, pod Nr 2261 przy ulicy Wałowej, w mieszkaniu mojem; nikt bowiem z tych Zapotrzebowań korzystać nie może, gdyż gdzie wypada, już stosowne zastrzeżenie poczynionem zostało.— Nathan *Rosenband*.



OSTRYGI Angielskie Nantives, nadejdą jutrzejszą Pocztą, do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 466.



Dnia 6 b. m. o godz: 10 z rana, zgubioną została XIĄŻKA do Nabożeństwa, p. t. „Xiążka dla Polek”, oprawna w zielony safjan z cyfrą E. B., futerał na niej brązowy. Ktoby takową znalazł, raczy odnieść do Rządcy domu Blumberga przy ulicy Dzikiej Nr 2322, gdzie otrzyma stosowną nagrodę.



Dnia 12 b. m. zginął PIESEK z domu Blumberga, przy ulicy Dzikiej, pochodzący z gatunku angielskich wyżełków, mający łeb ciemny, z łatami na brzuchu, z krótkim ogonem i obciętemi uszami; nazywa się Dendi. Kto go odda do tegoż domu, do mieszkania Xcia Golicyna i Hr. Kankryna, na 1sze piętro, otrzyma rsr. 2 nagrody.

Nr 498, na 1m piętrze, róg ulic Kapitulnej i Podwala w domu W. Richtera.

KANTOR

Interesów ogólnych Osób prywatnych, Kupno, Sprzedaż, Wydzierżawienie, Dóbr, Domów, agituje. Osób, do gospodarstwa, fabryk, handlu, cukrowni, dostarcza. Interesa, różnodne, pertraktuje.

KANTOR

GUWERNERÓW GUWERNANTEK.

Polaków, Cudzoziemców, Guwernerów, Guwernantki, Bony, Metrów, Nauczycielki muzyki, Individua do towarzystwa, konwersacji, podróży, Lektorów, Lektorki, i t. p., przedstawia.— *Cieśliński*.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali —.

TEATR WIELKI. Dziś, 1szy raz nowa Opera *Bravo*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz nowa Komedja *List i Odpowiedź. Duma i miłość Matki*, (wznowienie). *Pani Bertrand i Panna Raton*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 5 (17) Marca 1853 r.—Starszy Cenzor Radca Dw: *L.T.Tripplin*.